



Sygn. akt III KK 49/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej

w sprawie **M.K.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w T.

z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę M. K. przekazuje Sądowi
Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w T. oskarżył M.K. o to, że w dniu 16 października 2017 r. w C., kierując samochodem P., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą z kierunku T., podczas wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu, zjechał na pas

ruchu dla pojazdów jadących z przeciwka, gdzie zderzył się z samochodem Mercedes, w wyniku czego pasażerka P.- A.K. zmarła na skutek odniesionych obrażeń, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. (k. 193).

W Sądzie Rejonowym w T. sprawa została zarejestrowana pod sygn. VIII K (...) i przydzielona do referatu sędziego, który zarządzeniem z dnia 21 grudnia 2017 r. wyznaczył na dzień 16 stycznia 2018 r. rozprawę, nakazując wezwać na termin rozprawy jedynie oskarżonego i oskarżyciela publicznego (k. 196).

W dniu 16 stycznia 2018 r. na rozprawę stawili się oskarżony M.K. i prokurator. Oskarżony M.K., złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i relacjonując przebieg wypadku wskazał, iż podjął manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego. W trakcie wyprzedzania ciężarówka zaczęła przyspieszać, nie mógł sprawnie jej wyprzedzić i zobaczył, że z przeciwka jedzie auto. Najpierw zdjął nogę z gazu, a potem ostro hamował, żeby się schować za ciężarówką. Niestety ciężarówka też wtedy zaczęła hamować i jak się próbował za nią schować, to o nią zahaczył. Nie udało mu się wrócić na prawy pas i doszło do zderzenia z samochodem M. jadącym z przeciwka. M.K. wyraził wolę poddania się karze, wskazując, że może prokurator coś zaproponuje, bo on nie wie jaka kara za to mu się należy. Prokurator oświadczył, iż nie sprzeciwiałby się wyrokowi:

- 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwa lata;
- grzywny 100 stawek dziennych po 15 złotych;
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy;
- obowiązek informowania pisemnie Sądu 1 raz na 3 miesiące o przebiegu okresu próby;
- zwolnienie od kosztów i opłat.

Usłyszawszy powyższe oskarżony M.K. oświadczył, że bardzo chce takiego wyroku (k. 209 - 210).

Sąd Rejonowy w T. uwzględnił wniosek złożony w taki sposób i wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII K (...):

- I. uznał oskarżonego M.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 177 § 2 k.k., i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności;
- II. na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres dwóch lat próby;
- III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku;
- IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od dnia 16 października 2017 r. do dnia 16 stycznia 2018 r.;
- V. na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzył karę grzywny w ilości stu stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę piętnastu złotych;
- VI. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby jeden raz na trzy miesiące na piśmie;
- VII. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a wydatkami obciążył Skarb Państwa (k. 211);

Wyrok nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 24 stycznia 2018 r. (k. 211v).

Od tego wyroku kasację złożył Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył go w całości na niekorzyść M.K. i **zarzucając** rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, to jest art. 387 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1 i 2 k.p.k. i art. 300 § 2 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 350 § 4 k.p.k. w zw. z art. 52 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegające na rozpoczęciu przewodu sądowego i niezasadnym uwzględnieniu wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, pomimo braku ustawowych warunków do wydania orzeczenia w tym trybie, albowiem o terminie rozprawy nie została powiadomiona M.W.M., wykonująca na mocy art. 52 § 1 k.p.k. prawa zmarłej pokrzywdzonej wskutek czego została pozbawiona uprawnienia do udziału w rozprawie i sprzeciwienia się wydaniu wyroku oraz skorzystania z innych uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu do czasu rozpoczęcia rozprawy, przy czym oskarżony nie określił kary ani innych dolegliwości jakim chce się poddać i nie

został pouczone o treści art. 447 § 5 k.p.k., a nadto wobec złożenia przez oskarżonego wyjaśnień na rozprawie ujawniły się nowe okoliczności popełnienia przestępstwa mogące rzutować na winę oskarżonego, w szczególności co do sposobu i zakresu oraz umyślnego lub nieumyślnego charakteru naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który to sposób naruszenia dodatkowo nie został prawidłowo, wbrew wymogom określonym w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., skonkretyzowany w opisie czynu przypisanego oskarżonemu pomimo postawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., co wymagało rozpoznania sprawy w postępowaniu zwyczajnym i przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że złożenie przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k. nie obliguje sądu do jego automatycznego uwzględnienia. Sąd powinien bowiem dokonać jego kontroli pod kątem ustalenia, czy spełnia on wszystkie wymogi przewidziane w przepisie art. 387 k.p.k. Jeżeli sąd stwierdzi, że nie zachodzą warunki dopuszczalności wniosku, albo brak jest przesłanek jego uwzględnienia, jest zobowiązany skierować sprawę do postępowania na zasadach ogólnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 1999 r., V KKN 453/99, Legalis, z dnia 7 czerwca 2018 r., V KK 172/18, LEX nr 2509700).

Warunki uwzględnienia skutecznie złożonego przez oskarżonego wniosku o skazanie w trybie art. 387 k.p.k., sprowadzają się do następujących wymogów:

- okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości,
- cele postępowania karnego zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy,
- nie sprzeciwia się temu prokurator,
- nie sprzeciwia się temu pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości założenia przez oskarżonego takiego wniosku,
- oskarżony dokona ewentualnych zmian we wniosku stosownie do wysuniętych sugestii.

Wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego winien określać wymiar kary oraz innych dolegliwości karnych, w tym wymiar środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wymiar ten winien być skonkretyzowany przez samego oskarżonego lub jego obrońcę. Nieumiejętność oskarżonego w sformułowaniu wniosku może wskazywać na potrzebę ustanowienia obrońcy, który reprezentowałby interesy oskarżonego w procesie. W przedmiotowej sprawie wymiar kary faktycznie został określony przez prokuratora, co w świetle niedostatków zarzutu aktu oskarżenia, nie może być uznane za prawidłowe. W realiach sprawy wymiar kary, choć zaakceptowany przez oskarżonego M.K. nie powinien zyskać aprobaty sądu również i z tego powodu, że był wewnętrznie sprzeczny jeśli się zważy, iż prokurator domagał się orzeczenia kary grzywny przy jednoczesnym zwolnieniu oskarżonego z kosztów postępowania. Postawa oskarżonego M.K. zaprezentowana na rozprawie winna prowadzić do pouczenia go o możliwości wyznaczenia obrońcy na jego wniosek. Protokół rozprawy pokazuje, że o uprawnieniu takim oskarżony nie został pouczone, podobnie jak o treści art. 447 § 5 k.p.k., czego wymaga przepis art. 387 § 1a k.p.k.

Wątpliwości w realiach przedmiotowej sprawy budzi także, jak trafnie wskazuje Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, prawidłowość i zasadność, warunkujące uwzględnienie wniosku, złożonego w trybie art. 387 k.p.k., ustalenie Sądu Rejonowego w T. co do tego, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że użyte w art. 387 § 2 k.p.k. sformułowanie „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” oznacza, iż brak wątpliwości dotyczy przestępstwa zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia i odnosi się do realizacji wszystkich niezbędnych znamion tego czynu, a w konsekwencji jego kwalifikacji prawnej, rodzaju i stopnia zawinienia, skutku przestępnego działania, rozmiaru wyrządzonej szkody, które mają wpływ na kształt i rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2013 r., III KK 168/13, LEX nr 1388227 oraz z dnia 10 marca 2016 r., IV KK 41/16, LEX nr 1998560). Wątpliwości nie może budzić więc nie tylko zasadnicza kwestia sprawstwa czynu

przez określoną osobę, ale wszelkie te okoliczności, które są istotne dla ustaleń o odpowiedzialności karnej sprawcy, w tym dla właściwej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2004 r., II KK 279/04, OSNKW 2005, z. 5, poz. 32). Z kolei warunek, aby cele postępowania zostały osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, oznacza konieczność rozważenia, czy zostaną zrealizowane cele procesu karnego wskazane w art. 2 § 1 k.p.k. Chodzi tu zwłaszcza o trafną represję karną oraz uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r., II KK 313/17, R-OSNKW 2008, poz. 187, T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s 820 – 821, K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2018, s 858 - 861).

Rację ma Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, gdy podkreśla, iż odnosząc zaprezentowane wyżej wskazania do realiów niniejszej sprawy to zauważyć należy, iż treść zarzutu z aktu oskarżenia następnie przypisanego oskarżonemu M.K. w niezmienionej formie wyrokiem, wskazuje na nieumyślne naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym bez jakiegokolwiek doprecyzowania jakie i w jaki sposób zasady zostały naruszone. Tak ogólny i nieprecyzyjny zarzut odbiegał od wymowy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Już tylko z protokołów oględzin miejsca zdarzenia i pojazdów w nim uczestniczących wynika, iż przebieg wypadku był zdecydowanie odmienny, od tego opisanego w zarzucie, zaś naruszenie zasad miało charakter umyślny. Do zdarzenia doszło bowiem na odcinku drogi, składającej się z dwóch pasów ruchu przeznaczonych do poruszania się w przeciwnym kierunku, przedzielonych znakiem poziomym P-4 - podwójna linia ciągła, a zatem w miejscu gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania. Złamanie tego zakazu widocznego przecież dla kierowcy, w warunkach drogowych w jakich doszło do wypadku, świadczy o umyślnym naruszeniu zasad. Po drugie, w zdarzeniu uczestniczyły trzy pojazdy, przy czym kierowca jednego z nich oddalił się z miejsca zdarzenia przed ustaleniem skutków wypadku. Mowa tu o P.B. kierującym samochodem marki D. o nr rej. (...). Na rozprawie oskarżony M.K., który w śledztwie nie składał wyjaśnień, zdecydował się wyjaśniać dopiero przed sądem

wskazał, iż kierowca samochodu ciężarowego przyśpieszył w trakcie wyprzedzania, co uniemożliwiło mu sprawne przeprowadzenie manewru i zmusiło, po zauważeniu samochodu nadjeżdżającego z przeciwka, do wycofania się z manewru i hamowania najpierw poprzez zdjęcie nogi z gazu, a następnie poprzez użycie hamulca. Wówczas również ciężarówka zaczęła hamować, co doprowadziło do uderzenia w boczny element samochodu ciężarowego, a następnie w samochód osobowy marki M. o nr rej (...) nadjeżdżający z przeciwka kierowany przez P.K.. Według relacji świadka M.B., kierowca M. tuż przed zderzeniem kończył manewr wyprzedzania jego pojazdu i poruszał się z dużą prędkością. Według tego świadka kierowca M. jechał z nadmierną prędkością i gdyby jechał wolniej zdążyłby wyhamować przed zderzeniem (k. 32 - 33). Zeznania te korespondują z zeznaniami kierowcy samochodu ciężarowego P.B., z których wynika, że oskarżony podjął manewr wyprzedzania, gdy światła jadących z przeciwka samochodów były daleko. Kierowca samochodu M. nadjeżdżającego z przeciwka dawał znaki światłami drogowymi - mrugał, co oznacza, że dostrzegł sytuację niebezpieczną na drodze. Świadek P.K. - kierowca samochodu M. w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby wyprzedzał przed zdarzeniem (k. 36 - 37), a prędkość z jaką jechał określił na 90 km/h, przy czym przed zdarzeniem miał hamować. Opisane wyżej rozbieżności w materiale dowodowym, w połączeniu z brakami i wadami w opisie czynu przypisanego oskarżonemu M.K., nie pozwalały na ocenę, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Jawią się one wyraźnie w świetle wyjaśnień oskarżonego M.K. złożonych dopiero w postępowaniu sądowym, w których przyznając się do winy, wskazał on na nieprawidłowe, sprzeczne z normą ustanowioną w art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2018, poz. 1990 j.t.) zachowanie kierowcy ciężarówki. Zgodnie ze wskazanym przepisem kierującemu pojazdem wyprzedzanym zabrania się w czasie wyprzedzania i bezpośrednio po nim zwiększania prędkości. Zadaniem Sądu Rejonowego w T. było zweryfikowanie złożonych wyjaśnień, jak też ustalenie co do możliwości uniknięcia wypadku przez kierowcę M., która to możliwość zarysowała się w świetle zeznań świadka M.B.. Było to możliwe tylko poprzez zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, przeprowadzenia którego to dowodu zaniechał, tak oskarżyciel

publiczny, jak i Sąd Rejonowy w T., mimo, że w świetle zebranego materiału dowodowego nie ustalono jednoznacznie kto i jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył, czy uczestnicy mieli możliwość uniknięcia wypadku oraz które naruszenie pozostaje w związku przyczynowym z obrażeniami pokrzywdzonej A.K.. Nie stanowi bowiem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym samo zjechanie na pas ruchu jadących z przeciwka podczas wykonywania manewru wyprzedzania, jak to wskazano w zarzucie aktu oskarżenia. Przecież jest to manewr niezbędny przy wyprzedzaniu na drodze dwukierunkowej o jednym pasie ruchu dla każdego kierunku. Prokurator w zarzucie aktu oskarżenia nie określił jakie zasady zostały naruszone, a błąd ten powielił Sąd Rejonowy w Toruniu, co stanowi rażące naruszenie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. W tej sytuacji nie można przyjąć, aby w toku postępowania bezsprzecznie wyjaśniono, w rozumieniu art. 387 § 2 k.p.k., wszystkie okoliczności czynu zarzucanego oskarżonemu M.K., w tym zwłaszcza w zakresie zawinienia i jego stopnia. Bez ich wyjaśnienia niezasadnym było zatem przyjęcie przez Sąd Rejonowy w T., że orzeczenie wobec oskarżonego M.K. zaproponowanej we wniosku prokuratora kary i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi trafną represję karną oraz jest wyrazem urzeczywistnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonej.

Nadto Sąd Rejonowy w T. błędnie wskazał, jako podstawę orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych art. 42 § 2 k.k. Orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie tego przepisu, wymaga ziszczenia się dodatkowych przesłanek, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Zgodnie z art. 42 § 2 k.k. sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie spowodowania wypadku w komunikacji był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia. Wprawdzie M.K. przypisano spowodowanie wypadku komunikacyjnego w ruchu drogowym ze skutkiem śmiertelnym, ale ani ustalone w procesie fakty, ani opis czynu, nie wskazują na to, że znajdował się on wówczas w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca przestępstwa. W realiach niniejszej sprawy zachodzą jedynie przesłanki fakultatywnego jego orzeczenia na podstawie przesłanek określonych w art. 42

§ 1 k.k. Prawidłowe ustalenie rangi naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego i formy zamiaru przy ich naruszeniu powinny rzutować na wymiar i zakres tego środka. Zaniechanie przez Sąd Rejonowy w T. poczynienia prawidłowych ustaleń w tym zakresie, prowadzić mogło do orzeczenia środka niewspółmiernego. Nadto obowiązek wskazania właściwej podstawy prawnej konkretnego rozstrzygnięcia o środku karnym wynika nie tylko z oczywistej konieczności przestrzegania prawa materialnego, ale także, ze względu na treść art. 84 § 2 k.k., który w wypadku orzeczenia środka karnego, określonego w art. 42 § 2 k.k., nie zezwala na skrócenie w toku postępowania wykonawczego czasu jego trwania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., V KK 98/17, LEX nr 2297430).

Jak trafnie wskazuje Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny w uzasadnieniu kasacji o skierowaniu do Sądu Rejonowego w T. aktu oskarżenia przeciwko M.K. została powiadomiona matka zmarłej pokrzywdzonej A.K. – M.W.M., której w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z art. 52 § 1 i 2 k.p.k., przyznano status pokrzywdzonej (k. 39 - 40).

Nie została ona natomiast powiadomiona o terminie rozprawy, oraz o możliwości złożenia przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego, a tym bardziej o możliwości sprzeciwienia się uwzględnieniu takiego wniosku. Od dnia 1 lipca 2015 r. do kwestii zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy odnosi się wprost art. 350 § 4 k.p.k., nakazując dokonanie takiego zawiadomienia. Sędzia referent, który zarządzeniem z dnia 21 grudnia 2017 r. wyznaczył na dzień 16 stycznia 2018 rozprawę, nakazał wezwać na termin rozprawy jedynie oskarżonego i oskarżyciela publicznego (k. 196). Powyższe pozbawiło pokrzywdzoną prawa udziału w postępowaniu i dochodzenia w nim praw zagwarantowanych ustawą.

Nie jest wykluczone, że w razie zawiadomienia o terminie rozprawy pokrzywdzona stawiałaby się na nią i sprzeciwiałaby się uwzględnieniu wniosku złożonego przez oskarżonego, względnie, postulowałaby o jego zmodyfikowanie. Zgodnie z art. 54 k.p.k. mogłaby też złożyć oświadczenie, że będzie działała w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co dawałoby jej możliwość aktywniejszego udziału w procesie, w tym zaskarżenia wyroku, gdyby uznała go

za nieprawidłowy (por. np. wyrok Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. II KK 35/14, LEX nr 2281247).

W realiach przedmiotowej sprawy, bezspornym jest, iż pokrzywdzona M.W.M. przed pierwszym przesłuchaniem została pouczone o treści art. 337a § 1 k.p.k. (k. 39), to nie została jednak w żadnym wypadku pouczone o możliwości złożenia przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 k.p.k., jak tego wymaga przepis art. 387 § 2 k.p.k. Przy zawiadomieniu o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, M.W.M. została pouczone jedynie o możliwości złożenia przez prokuratora wniosku w trybie art. 335 k.p.k., a przez oskarżonego wniosku w trybie art. 338a k.p.k. (k. 190).

Tymczasem, zgodnie z art. 16 § 1 k.p.k., jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy.

Stosownie natomiast do treści art. 16 § 2 k.p.k., organ prowadzący postępowanie powinien ponadto w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. W razie braku takiego pouczenia, gdy w świetle okoliczności sprawy było ono nieodzowne, albo mylnego pouczenia, stosuje się odpowiednio art. 16 § 1 k.p.k. Sąd Rejonowy w T. nie wywiązał się z tego obowiązku.

Nie jest wykluczone, iż Sąd Rejonowy w T. nie zawiadamiając pokrzywdzonej M.W.M. o terminie rozprawy, uznał że nie ma takiego obowiązku, a to w świetle treści art. 337a § 1 k.p.k., który to przepis został wprowadzony do ustawy procesowej z dniem 15 kwietnia 2016 r. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 312/17, Lex nr 2433069, Sąd Najwyższy analizując wzajemne relacje przepisów art. 350 § 4 k.p.k. oraz art. 337a § 1 k.p.k. wskazał, iż respektując paradygmat racjonalnego prawodawcy i mając na uwadze fakt, iż art. 337a § 1 k.p.k. został wprowadzony do tego kodeksu później niż art. 350 § 4 k.p.k., przyjąć trzeba, że pierwsza z tych regulacji jest normą szczególną wobec drugiej. Wobec tego zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy powinno nastąpić

jedynie wtedy, gdy złożył wniosek o dokonanie takiego zawiadomienia (zob. szerzej D. Kala, M. Klubińska, Postępowanie przed sądem pierwszej instancji po nowelizacji z 2016 roku. Komentarz praktyczny, Kraków 2016, s. 125 – 126)

Na marginesie należy zauważyć, że ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która wchodzi w życie 5 października 2019 r., dokonano zmiany treści art. 337a § 1 k.p.k., eliminując z niego m. in. sformułowanie, że na wniosek pokrzywdzonego „należy poinformować go o dacie rozprawy”. Ta decyzja ustawodawcy niewątpliwie zwiększa poziom gwarancji prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 537 § 2 k.p.k., orzekł jak w wyroku.

as